Nr 9 **Zakopane, dnia 3 października r. 1923.** **Rok I**

GŁOS ZAKOPIAŃSKI

pismo tygodniowe społeczne, ekonomiczne i kulturalno - oświatowe.

Telefon 56. **REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Zakopane, Krupówki 20** **Telefon 56.**

Cena numeru Mk. 4000. — Nabyć można w księgarniach, w kiosku „Rozwoju", w trafice.

Nowe odkrycia w Tatrach.

Dzień 26 b. m. jest datą bardzo ważną dla polskiego taternictwa, pokonywującego wiele poważnych przeszkód na drodze udostępnienia Tatr i ich poznania.

W tym dniu p. p. T. i S. Zwolińscy wraz z gronem tatrzańskich taterników Malickim, Drem K. Steckim i Kotarbińskim zwiedzili grotę wodną pod Pisaną, do której dostęp uniemożliwia i utrudnia wypływający rwący potok. Zwiedzenie groty jest jednak możliwe tylko przez wejście i brodzenie w lodowatej wodzie potoku. Za dziurą wodną znajduje się grota sucha. Po raz pierwszy była ona częściowo zwiedzaną w r. 1832 przez bawiącego w Łopusznej u P. P. Tetmajerów poetę Seweryna Goszczyńskiego. W roku 1879 ponownie zwiedził ją prof. J. G. Pawlikowski, który dotarł znacznie dalej, stwierdzając szereg ciekawych szczegółów. Obecne dostanie się do tej groty po 44 latach, jest z rzędu trzecią znaną próbą wdarcia się w podziemne tajniki tatrzańskie.

Rezultat wycieczki dał wyniki bardzo interesujące. Poza stwierdzeniem faktów podawanych i poznanych jeszcze przez prof. J. G. Pawlikowskiego, a mianowicie: znalezienia tam dawnych robót czy to górniczych, czy to poszukiwaczy skarbów podziemnych, podstęplowania sklepień dylami i wyłożenia dna potoku kłodami ściętego drzewa, spostrzeżono rzeczy nowe.

Stwierdzono bowiem obecnie przy szczegółowszem kilkugodzinnem badaniu, ślady czterech odstrzałów sklepienia groty, w miejscu widocznie pierwotnie ciasnem, oraz znaki malowane na ścianach. Najciekawszem odkryciem było odnalezienie dwu łodzi, zbudowanych solidnie w kształcie koryta. Łódź pierwsza jest bardzo stara, zupełnie zmurszała i przegniła, druga zachowana doskonale.

Widocznie zakorzeniona wiara u naszego ludu góralskiego w ukryte w podziemiach tatrzańskich skarby zbójnickie i poszukiwanie tychże do dziś jeszcze nie wygasła na Podhalu.

Pomiary i plan groty sporządzili p.p. Zwolińscy i Malicki, badaniem budowy ścian i skał groty zajął się prof. Dr Stecki.

Bezpośrednim rezultatem wycieczki było odkrycie na dnie groty szeregu otoczaków piaskowca permskiego, przyniesionych tam przez wodę, podczas gdy cała grota zbudowana jest z białego wapienia jurajskiego. Fakt ten wskazywałby na okoliczność, że rozległość groty jest bardzo znaczna, gdyż piaskowiec ten występuje dopiero w odległości paru kilometrów od groty.

Prace nad badaniem grot, z inicjatywy p. p. Zwolińskich podjęte, a prowadzone w dalszym ciągu wspólnie z p.p. Drem Steckim i Malickim dały do tej chwili szereg bardzo ciekawych rezultatów.

Odkryto bowiem kilka nowych grot w dolinie Kościeliskiej, w dolinie Miętusiej, oraz w Gładkiem Jaworzyńskiem, które są zapewne górną częścią groty Kasprowej.

Te ostatnie przedstawiają się o tyle niezmiernie ciekawie, że stanowią typ grot nieznany dotychczas zupełnie w Tatrach. Groty te, posiadają wewnątrz głębokie studnie — kominy, z których największy, zmierzony przez p. p. Zwolińskiego i Dra Steckiego, wynosi 40 m. pionowej głębokości. Dla orjentacji zaznaczyć należy, że jest to głębokość równa dokładnie połowie wysokości wieży kościoła Marjackiego w Krakowie. Podobna studnia otwarta na zewnątrz znajduje się w Miętusiej, gdzie doskonale znają ją juhasi, którzy muszą pilnować przechodzącej tam trzody owiec, by nie powpadały do otwartej przepaści.

Zaznaczyć należy również, że podjęcie badań tego typu grot jest tylko możliwe przy użyciu drabin sznurowych, które przy obecnej drożyźnie lin, przedstawiają dla grona badaczy, rzecz bardzo trudną i kosztowną. By zatem rozpoczęte prace naukowo-badawcze nie doznawały przerwy, badający składają się sami na zakup lin, tak bardzo do ich pracy koniecznych — gdyż wiele jeszcze brakuje do zgromadzenia funduszu dyspozycyjnego na podobne cele ekspedycji naukowo badawczych i zrozumienia trudności braków, o które się na każdym kroku potykają badacze naszej przyrody i cudów tatrzańskich. Tem więcej cenić należy pomoc pieniężną jaką zainicjował lekarz miejscowy Dr W. Kraszewski, ofiarowując na ręce dyrekcji Muzeum znaczniejszą kwotę na sprawienie choćby jednej linowej drabiny. Inicjatywa i przykład Dr Kraszewskiego winna pobudzić ospałość i bezczynność szeregu ludzi, dla których drobny datek nie stanowiłby uszczerbku, a podjęte badania tatrzańskie nie doznawałyby przeszkód i zwłoki.

Jakże mało zrozumienia dla spraw mogących być dumą narodu i społeczeństwa naszego!

P. Miszewski.

Poselski wiec sprawozdawczy.

Dnia 1-go b. m. w lokalu T-wa „Gwiazda" odbył się wiec zwołany przez miejscowe koło Z. N. L., na którym przemawiali poseł Medard Kozłowski, oraz poseł z województwa Łódzkiego St. Majewski.

Poseł Majewski w bardzo ciekawem i jasnem ujęciu zobrazował obecną sytuację polityczną i gospodarczą Europy, oraz sytuację Polski, wobec państw ościennych i uwydatnił niezmiernie korzystne warunki, jakie wytworzyły się dla naszej polityki i przyszłości po przegranej przez Niemcy wojnie gospodarczej w Zagłębiu Ruhry, po wyniszczeniu Rosji przez komunizm i zaabsorbowaniu jej sił żywotnych z napierającym na nią ze wschodu wzmożonym ruchem islamu i buddyzmu.

W tych to korzystnych dla nas warunkach ogólno-politycznych rozwiązanie całkowite i również dla nas korzystne problemów Gdańska, Prus Wschodnich i całego Śląska Górnego staje się rzeczą nietrudną, lecz wymaga jedynie, aby Polska stała się nareszcie wewnątrz i nazewnątrz czynnikiem ładu gospodarczego i potęgi solidarnego narodowego działania.

Przeszkody, które się piętrzą, a największe z nich to opanowanie przemysłu przez nie-polaków i zła waluta, czego winę również w dużym stopniu przypisać możemy szantażowi tych obcych przemysłowców na tle kredytów przemysłowych, przez rządy nasze dotychczas udzielanych — powinny się niebawem skończyć, dzięki sukcesom w pożyczkach zagranicznych min. Kucharskiego.

Poseł Kozłowski zaznajomił zebranych przedewszystkiem w zakresie dotychczasowej swej działalności w tych sprawach, które bardziej bliskie są sercu Zakopanego.

Dowiadujemy się przeto, że posłowi Kozłowskiemu zawdzięczamy skierowanie wraz z p. Osieckim, sprawy Jaworzyny na te tory, na których może ona zostać już w krótkim czasie pomyślnie rozstrzygnięta.

Poseł Kozłowski doprowadził do ustawowej ochrony lasów tatrzańskich, a wobec niezbyt skrupulatnego wykonywania tej ustawy przez dominium Uznańskiego i grożącego pomimo niej zaniku lasów u tegoż, zamierza wdrożyć dalsze kroki zapobiegawcze.

Akcja posła Kozłowskiego aprowizacji Zak. przez kom. walki z drożyzną w mąkę daje ludności Zakopanego 13½ milj. zysku dziennie.

Przeprowadzenie przez posła Kozłowskiego poprawki na korzyść uzdrowisk przy opracowaniu zasad rozdziału 30% podatku od spożycia alk. dla organizacji samorządowych da Zakopanemu 120.000 złp. rocznie.

Z prac posła Kozłowskiego o znaczeniu ogólniejszem zwracają uwagę: a) referat o ograniczeniu sprzedaży alkoholu, b) opracowywanie budżetu Ministerstwa Zdrowia i sprawa zniesienia tegoż, c) sprawy samorządowe, z których obecnie na plan pierwszy wysuwa się projekt uproszczenia postępowania przy rozszerzaniu granic gmin miejskich, oraz ustawa o uregulowaniu finansów miast.

Po krótkich ale charakterystycznych przemówieniach paru uczestników wiecu uchwalono następującą rezolucję.

„Obywatele Zakopanego, zebrani na wiecu dnia 1 października 1923 r., po wysłuchaniu sprawozdania posłów Kozłowskieg i Majewskiego uchwalają:

Zważywszy na to:

1) że utworzenie się polskiej większości i rządu na niej opartego odpowiada zapatrywaniom ogromnej większości narodu polskiego,

2) że rząd obecny poczynił ważne planowe kroki, zmierzające ku naprawie finansów państwa na polu reformy systemu podatkowego, oszczędności budżetowych, pożyczek rządowych, opłat wywozowych, a zwłaszcza założenia banku emisyjnego,

3) że lewica, zwalczająca rząd, nie zdołała dotąd wykazać, że właśnie ten rząd jest przyczyną spadku marki i płynącej stąd drożyzny, ani nie przedstawiła społeczeństwu własnego planu naprawy finansów i stosunków gospodarczych, — zebrani wyrażają zaufanie rządowi i wzywają go do najspieszniejszego przeprowadzenia planu naprawy skarbu.

Zebrani wyrażają wotum zaufania posłom ze Związku ludowo-narodowego i innych stronnictw większości, w szczególności zaś posłowi Kozłowskiemu tak za ogólną działalność polityczną, jak i pracę dla dobra Zakopanego".

Podkreślić należy bardzo pocieszający objaw, jaki każdemu rzuca się w oczy, a mianowicie

dojrzewanie zdrowej opinii na sprawy publiczne oraz wyraźne zbliżenie narodowo-myślącej inteligencji polskiej i stronnictwa włościańskiego, które zupełnie zgodne są co do kierunku uzdrowienia naszych wewnętrznych stosunków po linii solidarnej polityki narodowej.

Civis.

W sprawie Składnicy Towarowej Pensjonatów Hoteli i Restauracyj w Zakopanem.

(Głos Wolny)

Artykuł Szan. P. Redaktora Skibińskiego w „Głosie Zakopiańskim", w sprawie niedomagań aprowizacyjnych w Zakopanem, a w szczególności niespełniania zadania „Składnicy Towarowej", właść. pensjonatów nasuwa mi poważne refleksje, że sprawa ta jest bardzo ważna i powinna być jeszcze raz podniesioną i przedyskutowaną.

Zdaniem mojem dotychczasowa organizacja i prowadzenie Składnicy Towarowej, pominąwszy, że pociąga za sobą ogromne koszta administracyjne, nie odpowiada w zupełności swemu zadaniu, bo tak, jak Szan. P. Redaktor podniósł w swoim artykule Składnica spełnia tylko funkcje prywatnego kupca, a nie kooperatywy, której najważniejszem zadaniem jest zaopatrzenie swoich członków w towar tani, możliwie z pierwszej ręki nabyty.

Sklep zaopatrzony w towary luksusowe i niekoniecznie do codziennego użytku, jak wódki, wina, ciasta i t. p., mija się z swojem powołaniem już nietylko ze względów na jakość artykułów, ale i pod względem cen, przewyższających niepomiernie ceny „Zespołu", a nawet ceny poszczególnych kupców katolickich i żydowskich.

Nadto administracja t. j. cały personal sklepowy, nie wykluczając licznego zarządu, pociąga za sobą potężne koszta, któreby można użyć na cele Stowarzyszenia.

Organizację Składnicy rozumiem zatem w ten sposób:

1) Założyć magazyn Składnicy przy równoczesnem zwinięciu sklepu.

2) Sprowadzać towary możliwie tylko z pierwszej ręki i dostarczać je wprost z magazynu swoim członkom, przy każdoczesnęm poprzedniem porozumieniu się z członkami co do jakości i ilości zapotrzebowania.

W ten sposób tylko wypełnić może Składnica swoje zadanie, nie wywołując nawet zbytniej konkurencji innych kupców i Stowarzyszeń handlowych, gdyż towary te przeznaczone będą tylko dla członków Składnicy.

3) Przy takiem kooperatywnem prowadzeniu interesu wszystkie ciężary utrzymania interesu odpadają, a personal ogranicza się tylko do 1 dyrektora, buchaltera i magazyniera, oraz najpotrzebniejszej obsługi magazynu.

Wskazanemby było również założenie własnej piekarni na wzór „Zespołu". Ponieważ „Zespół" ma liczne filje, a Zarząd Składnicy koncentruje się tylko na Zakopane, miałby również ułatwione zadanie prowadzenia równocześnie sprzedaży mięsa.

W ten sposób ujęte najważniejsze zaopatrzenie pensjonetów, w bardzo już krótkim czasie wydać by musiało pożądane rezultaty i postawiłoby Składnicę w rzędzie kooperatyw, spełniających faktycznie i z całem zrozumieniem swoje zadanie.

Do przeprowadzenia tego, bądź co bądź, z niezbyt trudnego celu i zadania koniecznem jest dokładne zrozumienie swego własnego intetesu i solidarność członków, złożenie odpowiednich udziałów i usilne popieranie celów Stowarzyszenia.

Jest to myśl rzucona tylko, która naturalnie musi być bardzo dokładnie przedyskutowana i odpowiednio do zadań Stowarzyszenia przeprowadzona.

I. S.

Co należy wiedzieć i czynić w sprawach dotyczących podatku przemysłowego?

Ustawodawstwo podatkowe obecne, odmienne, od dawniejszego austrjackiego — zawiera cały szereg przepisów, których nieznajomość pociąga za sobą dotkliwe nieraz niekorzyści materjalne dla „podatników". Przedewszystkiem zobowiązuje to ustawodawstwo do współudziału w wymiarze podatków samych podatników, nakładając na niektórych z nich obowiązek składania zeznań (dawniej fasje przymusem nie były lecz prawem) i to pod groźbą grzywny, które władza Skarbowa nakładać musi (dawniej tylko mogła), dalej wprowadza przymus zaliczkowego wpłacania podatków prowizorycznie obliczonych przez samych niektórych podatników przed wymiarem tychże, w końcu zaś ustanawia ścisłe i stałe terminy tak dla zeznań jak i zaliczek podatkowych, karząc dotkliwie za brak zeznania lub spóźnione złożenie tegoż oraz za nieuiszczenie lub poterminowe uiszczenie podatków bądź już wymierzonych bądź też zaliczkowo bez wymiaru (prowizorycznie à conto) opłacać się mających.

Dalszemi nowościami tych ustaw jest przymus prowadzenia ksiąg handlowych wzgl. w ich miejsce „ksiąg obrotu", kontrola tychże przez specjalne organy (kontrolerów przedsiębiorstw) oraz surowe rygory i kary za wszelkie uchybienia formalnej lub materjalnej stronie wymiaru podatku.

Aby czytelników naszego pisma bodaj w części zorjentować w tym istnym lesie przepisów i uchronić ich od przykrych następstw wynikłych z ich nieznajomości (bo zasadą prawną jest, iż nieznajomość obowiązujących ustaw nikogo nie uwalnia od rygorów ustawowych) podajemy tutaj najważniejsze przepisy z ustawy o podatku przemysłowym obecnie poraz pierwszy wymierzyć się mającym.

Podatek przemysłowy (wynoszący wraz z dodatkami komunalnemi 2·5% od obrotu czyli przychodu brutto) opłacają przedsiębiorstwa zarówno handlowe jak przemysłowe, a także t. zw. zawody wolne (lekarze adwokaci, technicy i t. p.).

Podatek ten opłaca się w dwu formach a to:

a) w formie świadectw przemysłowych („patentów") od których jednak zwolnione są zawody wolne.

b) w formie dopłaty uiszczanej po wymiarze podatku przez komisje obywatelskie (szacunkowe) za każde ubiegłe półrocze.

ad a) Świadectwo przemysłowe „wykupuje się" z początkiem roku, a raczej na cały rok naprzód (termin w grudniu) kategorja i cena świadectwa zależy od rodzaju i rozmiarów danego przedsiębiorstwa oraz od miejscowości i jest ściśle ustawowo określona, np. pensjonaty

obejm. 3 do 12 pok. gościn. należą do III kat. han.
„ 13 „ 50 „ „ „ „ II „ „
ponad 50 „ „ „ „ I „ „

W roku 1923 ustanowiono nowe ceny świadectw przemysłowych wyższe, niż były w r. 1922 stąd w lipcu 1923 zarządzono dopłaty do wykupionych już w grudniu 1922 za niższe (dawne) ceny świadectw przemysłowych, których to dopłat jednorazowych nie trzeba mięszać z dopłatą o której mowa poniżej pod b)

ad b) Dopłatę uskuteczni a podatnik dopiero po wymiarze podatku przemysłowego za dane (ubiegłe) półrocze, o czem dowie się z doręczonego mu nakazu płatniczego oraz z listy płatniczej wyłożonej do wglądu w Urzędzie gminnym, a w końcu z publicznego ogłoszenia o rozesłaniu nakazów płatniczych przez Władzę podatkową.

P r z y k ł a d: Pensjonat zaliczony do III kategorji handl., który miał obrót (przychód brutto) w I potr. 1923 = 30.000.000 Mkp. wykupił na cały rok 1923 świadectwo przemysłowe wraz z dopłatą lipcową za kwotę . . 247.500 Mkp.
z czego na I półrocze 1923 wypada połowa, którą się potrąca t.j. 123.750 „
podatek z dodatkami komunalnemi 25% wymierzony przez komisję wynosi . . . . . . 750.000 „
przeto dopłata (reszta dopłacić się mająca) wynosi . . . . . . 626.250 „

Tę dopłatę uiścić należy w trzech równych ratach, a to 15/X, 10/XI i 10/XII roku 1923 — można jednak i jednorazowo. (W latach następnych termin dla całej dopłaty 15/10).

W razie późniejszych uiszczeń kasa pobierze karę za zwłokę w wysokości 10% od zapadłej raty oraz koszta egzekucyjne (5% od sumy zaległej).

(Drugą połowę rocznej ceny świadectwa przemysłowego t. j. kwotę 123.750 Mkp. potrąci się przy wymiarze wzgl. zapłacie podatku za II półrocze 1923 w terminie do 15/4 1924).

Osobne postanowienia dla płatników wyższych kategorji oraz zawodów wolnych.

A) Przedsiębiorstwa zaliczone do I i II kategorji handlowej oraz I, II, III, IV i V kategorji przemysłowej mają obowiązek zaliczkowego opłacania podatku przemysłowego miesięcznie a to od obrotu za poprzedni miesiąc (kalendarzowy) w terminie do 15-go następnego miesiąca, potrącając 1/12 część kwoty uiszczonej wykupieniem świadectwa przemysłowego—a to poczynając od lipca 1923.

P r z y k ł a d: Pensjonat zaliczony do II kategorji handl. miał obrót (przychód brutto) w lipcu 1923 w kwocie = ... 40.000.000 Mkp.
od tego przypada 2·5% podatek z dodatkami = ... 1.000.000 „
cena wykupionego na rok 1923 świadectwa przemysłowego wynosiła . . . . 1.237.500 „
z tego potrąca się 1/12 część ale tylko w należytości rządowej oraz 25% dodatków samorządowych (która to kwota figuruje w formularzu „Obliczenia" na stronie 2) czyli kwotę 78.125 Mp.
pozostaje przeto do zapłaty reszta . 921.885 „
i tę kwotę należało wpłacić do Kasy skarbowej w terminie do 15/8 1923.

(W razie spóźnionego wpłacenia kasa doliczy 10% za zwłokę, ewentualne także koszta egzekucji).

Te miesięczne kwoty podatkowe mają podatnicy s a m i obliczać, używając do tego formularzy, które kasy mają do ich użytku (także Władza podatkowa obdziela niemi interesantów) w ilości wystarczającej do końca roku 1923, później sami sobie mają sporządzić te formularze lub nabyć w drukarni.

Wszyscy wymienieni wyżej pod A. płatnicy oraz zawody wolne obowiązane są do składania władzy podatkowej półrocznych zeznań o obrocie osiągniętym w ubiegłem półroczu na przepisanych formularzach podjętych od władzy podatkowej a to:

a) co do obrotu za I półrocze w terminie od 1/7—31/7 corocznie.

b) co do obrotu za II półrocze w terminie od 1/1—31/1 corocznie.

Zaniedbujący ten termin ulegają karze od 100.000 Mkp. do 3.000.000 Mkp.

Za fałszywe daty przepisuje ustawa kary pieniężne i k a r ę a r e s z t u d o 3 m i e s i ę c y.

Wszyscy wymienieni pod A podatnicy, o ile nie prowadzą ksiąg handlowych, prowadzić mają począwszy od 1/9 1923 „księgi obrotu" w których zapisywać mają codziennie:

a) na przychód — towary nabyte wzgl. wyprodukowane,

b) na rozchód towary sprzedane dołączając do tej księgi wszelkie dowody kasowe i handlowe.

Inne przedsiębiorstwa t. j. nieobracające towarami—mają te księgi dostosować do rodzaju swego przedsiębiorstwa, a więc np. pensjonat w dzienny przychód oraz zakupione artykuły i t. p.

Księgi te prowadzone być mają w języku polskim, oparafowane (numerowane i sznurowe) i opieczętowane przez Sąd, Urząd gminny, Starostwo lub notarjusza. Księgi zakłada się corocznie na nowo.

Kara za nieprowadzenie ksiąg handlowych wzgl. ksiąg obrotu wynosi od 100.000 Mkp. do do 3.000.000 Mkp.

(Wzory księgi obrotu dla różnego rodzaju przedsiębiorstw zawiera rozporządzenie ministerjalne ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr 78/23—przejrzeć je można w lokalu Gremium pensjonatów w godzinach urzędowych i wybrać dla danego przedsiębiorstwa o d p o w i e d n i formularz).

Jak widać z powyższego krótkiego zestawienia najważniejszych postanowień ustawy—są one dość ważne i zasługują na zapoznanie się z nie-

mi dość wcześnie, aby uniknąć przykrych następstw ich nieznajomości i niestosowania się do nich.

Minęły czasy, gdy władza podatkowa wzywała imiennie podatników do zeznań i zapłaty, obecnie każdy sam musi pilnować ustawowych terminów—inaczej będzie płacił za nieznajomość ustawy lub zaniedbanie terminów wcale pokaźne kary.

O zmianę stosunków.

Zakopane miało zawsze stosunki ciężkie i trudne warunki życiowe. Rząd austryjacki nie dbał i nie troszczył się zupełnie o nasze uzdrowiska w ogólności, a o Zakopane w szczególności. Zdane ono było na łaskę i niełaskę surowych starostów nowotarskich i rządowych komisarzy uzdrowiskowych, jako delegatów rządu. Bywało rozmaicie. To też rozmaite były fazy rozwojowe, różnorodna inicjatywa prywatna, oraz wysiłki osób postronnych, by Zakopane ożywić, podnieść i postawić na poziomie europejskim.

Szczerą wdzięczność i miłe wspomnienie żywi Zakopane, do ostatnich komisarzy uzdrowiskowych, jakimi byli komisarz Matusiński, oraz Dr Korczyński. Ich prace — to rzetelne wysiłki pchnięcia Zakopanego na nowe tory — czego jednak nie rozumiała wtedy gmina zakopiańska i jej kierownicy, mający zupełnie inny kąt widzenia najżywotniejszych spraw zakopiańskich.

Nowa ustawa uzdrowiskowa nie przyniosła oczekiwanych po niej zmian. Nie usunęła dualizmu władz Gminy i Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej, nie zniosła tajności posiedzeń tejże Komisji, sparaliżowała działalność lekarza Stacji Klimatycznej, ze szkodą dla zabagnionych stosunków sanitarnych, a przedewszystkiem uzależniła Zakopane od Starostwa, zatem od jego urzędników — chwilowo tylko w Zakopanem przebywających i stosunków gospodarczych nie znających.

Takie dorywcze i jednostronne opiniowanie spraw Zakopanego w kierunku forsowanych eksperymentów nie zdąża do uzdrowienia opłakanych stosunków—nie idzie po linji normalnej sanacji pilnie Zakopanemu potrzebnej.

Cierpi na tem najwięcej przemysł pensjonatowy, na którym opiera się Zakopane.

Wprawdzie austryjacka ustawa przemysłowa dotychczas obowiązująca, bierze w opiekę przemysł i zabezpiecza lokale przemysłowe, a jednak w Zakopanem dzieje się wręcz przeciwnie.

Dowodzą tego memorjały i rzeczowe wywody wnoszone za pośrednictwem Starostwa do Województwa — dowodzi dowolna i niczem nie usprawiedliwiona dyskwalifikacja pensjonatów, skazywanie ich na ostracyzm bez wydawania pisemnych orzeczeń, a zatem bez prawa obrony i możności wnoszenia rekursu.

Coraz częściej podnoszą się głosy zniechęcenia i zamykania pensjonatów jako przemysłu, któremu władza poparcia odmawia. Sprawa nabiera zasadniczego znaczenia, gdy ogranicza się równocześnie ilość kategorji wyższych a stosuje niezrozumiały system tępienia grupy III-ciej. Pożar „Janiny“ i „Klemensówki“, sprzedaż „Jerzewa“ i „Warszawianki“ oraz prawna czy bezprawna, a dotychczas niezniesiona przez Województwo rekwizycja „Granitu“ osłabiła niepomiernie możność przyjmowania i rozlokowania zjeżdżających gości, frekwencja przybyszów z roku na rok wzrasta tak w ciągu lata, jakoteż sezonu zimowego, co utrudnia sytuację tem bardziej, że ubytek wspomnianych wyżej pensjonatów, dotkliwie odczuwać się daje, zwłaszcza w sezonie zimowym, gdzie tak mało pensjonatów jest na zimę zaopatrzonych.

Gdy sierpniowy komunikat komisji uzdrowiskowej,z prawdą niezgodny, wstrzymał gości-letników od przyjazdu, a komunikat drugi tak dotkliwie krzywdzący właścicieli zakopiańskich pensjonatów „rzekomo“ przeciw Finlandczykom występujących, zraża nawet obcą aczkolwiek zaprzyjaźnioną narodowość — to sprawa zakopiańskich pensjonatów, zaczyna być poważną i przez odpowiedzialną władzę przemysłową Województwa winna być czemprędzej gruntownie rozpatrzoną.

Również komunikaty o orgji cen i wyzysku, zdradzają świadomą, destrukcyjną robotę, gdy przegląda się wykaz cen, sztucznie i tendencyjnie obniżonych. Starostwo, powodując się wnioskami T. K. U., tylko „częściowo“ uwzględnia wzrost drożyzny — gdy faktem jest, że ceny mieszkań i utrzymania w pensjonatach tutejszych są do obecnej chwili znacznie niższe od wszystkich innych uzdrowisk krajowych. Z łatwością fakt ten stwierdzić może wojewódzki wydział przemysłowy, przeglądając cennik krakowski i zakopiański z dni ostatnich. Rachunek wystawiony z hotelu „Pod Różą“ Nr 74 z 27 z. m. wykazuje za pokój jednoosobowy na 2 doby sumę 238.180 mp. Do rachunku tego doliczono podatek gminny i obrotowy oraz opłatę stemplowej należytości, które to dopłaty, obowiązują tutaj właściciela pensjonatu a nie stronę do Zakopanego przyjeżdżającą.

Gdzież zatem to zdzierstwo, wyzysk i orgja cen, za którą piętnuje się publicznie osoby, zajmujące stanowiska społeczne i to przed ogłoszeniem prawomocności osądu?

W myśl jakiego prawa stosuje się za niepopełnione winy, ten najsurowszy i najdotkliwszy wymiar kary komunikatem prasowym piętnującym obywatelstwo, dotychczas nie splamione i nie karane ani na drodze administracyjnej ani sądowej?

Jeśli na to nie dadzą odpowiedzi ci, co rządząc na Podhalu, trzymają kaduceusz w ręku i za wszystko biorą na siebie pełnię odpowiedzialności — niech zjedzie tu komisja z władz wyższych wysłana i usunie zło, tak poważnie rozrosłe i głęboko zakorzenione.

Tylko sprawiedliwą oceną a nie jednostronnym osądem, traktować można należycie sprawy Zakopanego, na które są zwrócone oczy nietylko całego kraju ale i zagranicznych gości.

Lubicz.

Zakopane, we wrześniu 1923 r.

KRONIKA.

Ruch przyjezdnych. Biuro meldunkowe podaje liczbę przyjezdnych w czasie od 17 z. m. do 1 b. m. włącznie na 1054 osób, w czem 88 cudzoziemców.

Przeniesienie Prof. K. Steckiego. Prof. Dr Konstanty Stecki znany przyrodnik i taternik — opuszcza tutejsze gimnazjum oraz stanowisko kustosza działu przyrodniczego muzeum im. Dra Chałubińskiego.

Prof. Dr Stecki powołany został do Poznania na katedrę przyrody leśnej uniwersytetu poznańskiego. Ostatnią pracą muzealną Prof. Steckiego, było żmudne opracowanie tryptyku roślinności pasów górskich, którą niepomiernie wzbogacił pawilon przyrodniczy muzeum Dra Chałubińskiego. Na nowej poważnej placówce naukowej—zasyłamy Mu „Serdeczne Szczęść Boże“ do nowej owocnej pracy.

Ze spraw szkolnych. Jak się dowiadujemy ze sfer dobrze poinformowanych, w zarządzie Szkoły wieczorno-dokształcającej im. gen Hallera, zaszły zmiany na stanowisku kierowniczem. Dotychczasowy kierownik p. Zończyk, zgłosił swoją rezygnację. Po rozpatrzeniu motywów, miejscowy Wydział Szkolny rezygnację tą przyjął.

Czy nie byłoby wskazane, mając na uwadze dobro szkoły i pilność sprawy, wybrać odpowiedniego kandydata na kierownika szkoły?

Jak nas informują jest dwóch kandydatów: Prof. Rykała, poprzedni dyrektor i kierownik tej szkoły, oraz prof. Zapotoczny. Merytoryczne załatwienie tej sprawy jest ze wszech miar wskazane.

Opłakane stosunki mieszkaniowe. Nie do pozazdroszczenia jest los urzędnika, pełniącego w Zakopanem służbę państwową lub publiczną. Do wielu trudności i przykrości codziennego życia, paraliżujących normalną pracę, prawdziwą bolączkę stanowią trudności mieszkaniowe. Żądania wysokości czynszu są tak wygórowane, że przekraczają możność finansową urzędnika, opłacającego mieszkanie dodatkiem klimatycznym i większą połową pensji. Ponieważ drożyzna wzrasta, a nie maleje, rosną i trudności mieszkaniowe, którym urzędnik sprostać nie jest w stanie.

Warunki bezpieczeństwa publicznego w kinie „Sokół“ wymagają gruntownej rewizji dotychczasowych urządzeń sali tego kina w tym kierunku, aby w razie pożaru, publiczność nie była narażona na katastrofalne skutki braku odpowiedniej ilości zapasowych drzwi wyjściowych.

Wiemy, że sprawą tą oddawna zajmuje się zarząd „Sokoła“ i władze bezpieczeństwa, czas jednak przejść od słów i chęci do czynu.

Ze spraw policji w Zakopanem. Od dłuższego już czasu opinja publiczna jest zaniepokojona krążącemi wersjami, że w tutejszym komisarjacie policji mają zajść pewne zmiany na skutek zarządzeń Województwa.

Obecny kierownik komisarjatu p. Sewiński ma być podobno przeniesiony na inne stanowisko a kierownictwo komisarjatu powierzone niższemu rangą funkcjonarjuszowi przy jednoczesnem zredukowaniu liczby posterunkowych.

Te projekty spotkały się już z protestem grupy obywateli miejscowych i osiągnęły ten skutek, że narazie sprawa poszła w odwłokę — tem niemniej jednak nie została całkowicie zaniechaną a niekorzystne dla Zakopanego projekty mogą być w stosownej chwili zrealizowane.

Społeczeństwo miejscowe domaga się jednak szybkiego i definitywnego rozstrzygnięcia tej sprawy przez Min. Spr. Wewn. w tym sensie, aby zaprzestano ciągłych zmian personalnych na stanowisku kierownika, co z natury rzeczy musi niekorzystnie się odbijać na całokształcie ochrony bezpieczeństwa publicznego, na systematycznem wyszkoleniu posterunkowych i t. p. Dla Zakopanego byłoby to tymbardziej niepożądane, że p. Sewiński — obecny komisarz — w ciągu stosunkowo krótkiego czasu zdołał należycie uporządkować sprawy policyjne w Zakopanem i celowo zapoznać się za stosunkami miejscowymi a jego przeniesienie mogłoby wywołać przerwę w zrealizowaniu dalszych jego planów, zmierzających do postępu organizacji służby polic. w Zakopanem.

Przy sposobności należy zauważyć, że przydzielenie i to jaknajszybsze, wytresowanego psa policyjnego ułatwiłoby bardzo wykrywanie sprawców licznych kradzieży, które są plagą Zakopanego.

Ważną jest również rzeczą, ażeby przy wybieraniu kandydatów na posterunkowych tutaj władze kierowały się znajomością stosunków miejscowych i przysyłały możliwie doborowy materjał. Zakopane to wszak letnia stolica Polski, dokąd przybywają liczni cudzoziemcy i inteligencja z całego kraju.

O kontrolę owoców. Po kramach żydowskich, sklepikach oraz na ulicy sprzedawane są owoce na pół zgniłe. Nadzór należałoby zwiększyć, a towar zepsuty konfiskować, jak się to wszędzie dzieje z wyjątkiem Zakopanego.

Z kroniki policyjnej. W ręce policji wpadli sprawcy kradzieży popełnionych swego czasu w „ hot. „Stamara“. Za kradzieże te aresztowano Sergieja Janczukowskiego oraz Anastazego Przeczyńskiego i odwieziono ich do Sądu w Nowym Targu. Również odstawiono do Starostwa w Nowym Targu Franciszka Homolkę za samowolne przejście granicy czesko-słowackiej. Homolkę odszupasowano za granicę.

— Dotkliwie okradziono dom zdrowia mł. akad. „Bratnia Pomoc“. Przez wyłamane okno złodzieje zabrali duży zapas bielizny zakładowej.

— Szablowskiemu Janowi, kolejarzowi skradziono z domu lewar.

Cenniki. Mięso: wołowina tylnia i przednia 75 i 65 tys., cielęcina tylnia i przednia 90 i 75 tys., kotlety, polędwica wieprzowa 100 tys., wieprzowina innych gat. 80 tys., baranina tylnia i przednia 75 i 65 tys., słonina wędz. i sur. 130 i 120 tys., smalec 140 tys., szynka krajana 200 tys., kiełbasa kraj. i siekana 130 i 90 tys. Ceny ważne od 2 b. m. Pieczywo: Z przydziału nadzw. komis. do walki z drożyzną na cały mies. październik — chleb żytni 8.000 za 1 kg. Sprzedaż tylko w obu Kółkach Roln. i w obu sklepach „Naszego Sklepu". U piekarzy ceny dawne.

Ceny w restauracjach podwyższone o 25%.

W celu sprawdzenia kalkulacji rzeźników Zwierzchność gminna dokonała dnia 2 b. m. pod ścisłym nadzorem próbne bicie 1 sztuki bydła rogatego i 1 sztuki trzody chlewnej. Wyniki tego będą wzięte za podstawę ścisłego uregulowania cen mięsa na przyszłość. Krok ten powita ludność z uznaniem i wdzięcznością.

Przebieg pogody we wrześniu r. 1923 w Zakopanem. Wrzesień roku 1923 był umiarkowanie ciepły i niezbyt dżdżysty. Płytka depresja barometryczna dążąca z południa w dniu 1 września spowodowała halny wiatr i burzę elektryczną z opadami i następne dni chłodniejsze, lecz bądź co bądź z temperaturą normalną, pochmurne i deszczowe do dnia 7 września, za wyjątkiem 5 września, dnia pogodnego. Potem nastąpiły dni o pogodzie zmiennej, jednakże pod wpływem wysokiego ciśnienia nad Karpatami i Morzem Czarnem od dnia 9 września ustaliła się piękna i ciepła pogoda trwająca do dnia 16 września. Częściowa zniżka barometryczna nad Tatrami w dniu 15 września spowodowała halny wiatr i wzrost zachmurzenia, które jednak nie było zbyt wielkie wskutek silnych prądów południowych i nadzwyczajnej suchości powietrza, charakterystycznej dla wiatru halnego. W dniu 17 września pod wpływem obszaru wysokiego ciśnienia nad kontrynentem europejskim nastąpiło ponowne polepszenie się stanu pogody, lecz nowa częściowa depresja dążąca z południa w dniu 18 września spowodowała wiatr halny czego następstwem były obfite opady w nocy i parodniowa chłodna pogoda, przeważnie pochmurna z drobnym deszczem. (w górach w postaci śniegu od wysokości 2200 m. n. p. m.). W dniach 21 i 22 pogoda była wietrzna i chłodna o zachmurzeniu zmiennem. Następnie dnia 23 września ponownie wystąpił wiatr halny o natężeniu gwałtownem, trwający dwa dni. Zachmurzenie w tych dniach było bardzo małe, temperatura zaś wysoka jak zwykle podczas wiatru halnego. W związku z wiatrem halnym spadł w nocy 24 września ulewny deszcz, a cały dzień następny był mglisty, z drobnym deszczem padającym z przerwami. W dniu 26 września nastąpiło przejściowe polepszenie się stanu pogody, które jednak w dniu 27 września znowu pogorszyło się i mgliste chłodne z opadami (w górach od wysokości 1600 m. n. p. m. w postaci śniegu) dni trwały do końca miesiąca.

Średnia ciśnienia powietrza wynosiła 693.1 mm., temperatury 10.°2, wilgotność 79% suma opadów 129.4 mm.

Panujące wiatry były przeważnie południowe i południowo-zachodnie.

J. Fedorowicz,
kierownik stacji meteor. w Zakopanem

Z życia stowarzyszeń.

Z Gremjum pensjonatów.

Sprawy cennikowe. Na posiedzeniu Komisji Cennikowej dnia 2 b. m. przedstawiciele Cremium zaproponowali podwyższenie cennika o 40% (zgodnie z urzędową statystyką wzrostu drożyzny w Krakowie we wrześniu), ustalenie ceny za jednorazowy opał węglem 40.000 — przy centralnem ogrzewaniu 60.000 — dziennie oraz za światło 15.000 dziennie.

Komisja cennikowa wypowiedziała się przeciwko podwyżce 40% z tego powodu, że mnożnik drożyźniany za mies. wrzesień przypuszczalnie jest niższy tutaj niż w Krakowie. W rezultacie stanęło na kompromisie 25% podwyżki. Jednakże de facto opinia i aprobata Komisji cennikowej nie jest równoznaczną z zatwierdzeniem cenników dla hoteli i pensjonatów. Opinja ta musi być przedstawiona p. Staroście, który stosownie do swego poglądu decyduje.

Przedstawiciele Gremium zwrócili uwagę na niejednolite postępowanie władz w sprawie cenników. Cenniki rzeźników, piekarzy i restauratorów ma prawo zmienić sama komisja cennikowa natomiast cenniki hoteli i pensjonatów są tem tabu, którego zakop. kom. cennikowa tknąć nie ma prawa.

Toteż przedstawiciele Gremium, dopatrując się w tem postępowaniu niekonsekwencji, która jednak konsekwentnie mści się na interesach pensjonatów przez wywołanie trudnych do cierpliwego zniesienia biurokratycznych, że tak rzec można,szykan w technice zatwierdzania i zmiany cenników — wniosła na ręce przewodniczącego T. K. U. interpelację, domagającą się, aby zgodnie z ustawą uzdrowiskową, Tymczasowa Kom. Uzdr. zachowała dla siebie całą pełnię kompetencji w sprawach cennikowych, ponieważ dotychczasowy dualizm pod tym względem jest jedną z poważnych miejscowych bolączek i z punktu ustawy uzdrowiskowej wogóle niezrozumiały i niedopuszczalny.

Sprawy aprowizacyjne.

Ponieważ w przyszłym tygodniu nadchodzi transport jarzyn — reflektujący zatem na jarzyny członkowie, zechcą się zgłaszać, do filji sekretarjatu Gremium, Krupówki 20 — celem złożenia przypadającej należytości. Również przyjmuje się zapisy na węgiel krajowy i górnośląski.

— SKŁADNICA TOWAROWA WŁAŚCICIELI — PENSJONATÓW

otrzymała transport cukru i uprasza P. T. Członków, o odbiór do dnia 11 b. m. włącznie.

— — Przyjmuje zgłoszenia na dostawę — — ziemniaków, jarzyn i owoców zimowych — — po cenach najniższych rynkowych. — —

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny Maksymiljan Skibiński. Drukiem Jana Trybuły w Zakopanem.